

GŁOŚNE PROTESTY NA MILCZAŃSKIEJ... MIESZKAŃCY NIEGODNI UWAGI WG PREZYDENTA GROBELNEGO. NADZIEJA W RADNYCH MIEJSKICH.



Zdj. Jeden z banerów protestacyjnych na ul. Milczańskiej przeciwko wycince starodrzewia widocznego w tle.

Na Ratajach właśnie rozpoczęła się budowa jednego z największych centrów handlowych w Polsce – Galerii Łacina. Prace przygotowawcze trwają już jednak od początku tego roku. Plany i zamierzenia czekały na realizację bardzo długo, bowiem inwestor rozpoczął ustalenia z Miastem już kilkanaście lat temu. Galeria Łacina miała być pierwowzorem gotową już w 2007 roku. W ciągu 7 lat zmieniło się w Poznaniu jednak bardzo wiele. Nie zdążono przebudować Ronda Rataje, estakada katowicka jest już nie do użytku, do tej pory powstało kilka innych dużych centrów handlowych i co najważniejsze, nastroje społeczne i nastawienie poznaniaków do galerii handlowych zmieniło się diametralnie. Dziś przypadkowo spytany mieszkaniec Poznania nie widzi sensu wzniesienia kolejnego betonowiska, w którym spotka znów te same sklepy. Zastanawia się komu i po co potrzebne jest 19-te centrum handlowe w aglomeracji poznańskiej...? Poznaniacy oczekiwaliby raczej zmiany planów Miasta związanych z tym atrakcyjnym terenem, ale niestety, decyzja została podjęta wiele lat temu i choć dziś wielu Radnych się z nią nie zgadza, Miasto nie widzi innego wyjścia. Czy jednak nie należałoby zweryfikować długofalowych planów skoro tak wiele już się w Poznaniu zmieniło i sami Poznaniacy oczekują czegoś innego?

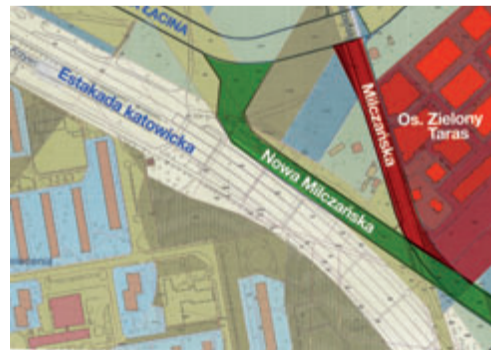
Jedno jest jednak pewne - to nie są sprzyjające warunki dla nowego inwestora tak dużej inwestycji handlowej, zlokalizowanej niemal w centrum Poznania.



Zdj. Baner protestacyjny obrazujący przebieg planowanego pasa drogowego w odległości 60 cm od budynku w tle.

Pikanterii sprawie dodaje także wieloletni konflikt Miasta z mieszkańcami ulicy Milczańskiej, która według planów ma zostać znacznie poszerzona i na odcinku osiedla Zielony Taras ma przebiegać kilka metrów od bloków mieszkalnych i zaledwie 60 cm od prywatnych zabudowań. Wg projektu staniesz się zbiorczą arterią, pełniącą funkcję obsługi komunikacyjnej Centrum Handlowego Łacina. Rozwiązanie to powstało bez wiedzy mieszkańców i bez jakichkolwiek konsultacji z nimi. Wszyscy są zgodni, że z pewnością spowoduje wzrost zagrożeń

w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszego oraz zanieczyszczeń i hałasu, kilkudziesięciokrotnie zwiększy ruch samochodowy powodując ciągłe korki, zlikwiduje jedyny w okolicy stary drzewostan, obniży standard życia i codziennego funkcjonowania mieszkańców, zmusi do wywłaszczenia pięknie urządzonej ogrodu i kosztem pięknej zieleni, zbliży pas drogowy do niemal 60cm zabudowań mieszkalnych. Osiedlowa droga dojazdowa ma zmienić swój charakter na wyłączne potrzeby galerii handlowej i w związku z tym bardzo negatywnie wpłynie na codzienne życie ludzi w tej okolicy. Zgody na to nie ma i nie będzie! Mieszkańcy wskutek pasywnej postawy władz Miasta zmuszeni zostali do przejścia inicjatywy w swoje ręce. Stworzyli projekt alternatywnej drogi biegnącej wzdłuż estakady katowickiej po terenach miejskich, a więc bez konieczności wykupu gruntów i wywłaszczeń prywatnych właścicieli. To równocześnie teren zieleni urządzonej, o którą od wielu lat Miasto i tak nie dbało, a dziś znów bez wiedzy mieszkańców urządziło ją w inny sposób, wytyczając roboczą drogę budowlaną pod potrzeby budowy centrum... Mieszkańcy widzą, że jednak droga może tam przebiegać... Dziś robocza, a za dwa lata zbiorcza i służąca wszystkim mieszkańcom Poznania. Aż żal aby tak piękna droga, o solidnym podłożu (przygotowana dla ciężkiego sprzętu budowlanego) miała być za 2 lata najwycyżniejszą zburzona. Mieszkańcy domagają się pozostawienia jej w obecnym miejscu i poszerzenie o planowane chodniki, drogi rowerowe i przejścia dla pieszych. Wówczas dotychczasowa ulica Milczańska pozostanie bez zmian a nowy dojazd do galerii Poznania nie będzie uciążliwy dla mieszkańców osiedla Zielony Taras. To rozwiązanie lepsze i tańsze. Dlaczego nie?!? Propozycja mieszkańców zdobyła uznanie specjalistów z dziedziny komunikacji i ruchu, wielu poznańskich stowarzyszeń, mediów, Radnych Miejskich i Komisji Polityki Przestrzennej Rady Miasta Poznania, a w opinii Zarządu Dróg Miejskich będzie kosztowo porównywalna z aktualnie planowanym przez Miasto, ale niekorzystnym dla mieszkańców rozwiązaniem. Wszystkie symptomy wskazywały na pozytywny przebieg sprawy lecz... z niewytłumaczalnych i niezrozumiałych społecznie względów Prezydent Grobelny bez słowa wyjaśnienia podjął decyzję o niewzruszeniu miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ulicy Milczańskiej...



Ryc. Propozycja ul. Nowej Milczańskiej – projekt mieszkańców.

Mimo zgłoszenia ponad 50 uwag mieszkańców do aktualnego Studium Miasta Poznania, Prezydent Grobelny okazał się

niewzruszony i utrzymał w mocy to powszechnie krytykowane rozwiązanie. Mieszkańców najbardziej zbulwersował jednak fakt, że Prezydent Grobelny podjął swą decyzję w oparciu o nierzetelną, nieobiektywną i jednostronną w ich odczuciu analizę zasadności propozycji mieszkańców, przygotowaną przez podległą Prezydentowi Miejską Pracownię Urbanistyczną. W opinii mieszkańców mogła ona wprowadzić Prezydenta w błąd i z pewnością wypaczyła podjętą w tej sprawie decyzję.

Bo, jak inaczej nazwać niezwykłą troskę twórcy analizy o inwestora (troski o mieszkańców Milczańskiej nigdy jakoś nie było...) i zaprezentowane koszty zmiany planów, nierealne wyliczenia wartości terenu, na którym z racji przeznaczenia i odległości od estakady katowickiej nic wielkiego zbudowane być nie powinno, a nowa droga miałaby optymalne położenie. Absurdalny argument w postaci zaniepokojenia o zdanie i komfort mieszkańców innych osiedli ratajskich oddalonych kilkukrotnie dalej niż poszkodowanych mieszkańców Milczańskiej potwierdza brak jej obiektywności. Niezrozumiałe są również ciągłe nieuzasadnione obawy Miasta o brak czasu na dokonanie proponowanych zmian... Mieszkańcy jednak wiedzą bezpośrednio od inwestora, że czasu jest wystarczająco dużo i w ciągu 2 lat, w których planowane jest rozpoczęcie budowy drogi można dokonać wszystkich wymaganych zmian w jej planowanym przebiegu. Nawet nie ma jeszcze pozwolenia na budowę tego fragmentu ulicy Milczańskiej...



Zdj. Droga robocza do obsługi budowy galerii Poznania – widok z estakady katowickiej – czy droga dojazdowa dla klientów galerii nie może w przyszłości przebiegać właśnie wtedy zamiast pod oknami bloków?

Bezspornie analizę zasadności przesunięcia Milczańskiej wg propozycji mieszkańców powinna dokonać niezależna instytucja, ponieważ MPU broni przecież już raz podjętej decyzji. Wówczas byłaby pewność, że zostaną uwzględnione również argumenty przemawiające za zmianą mpzp, które mieszkańcy przekazali do MPU, ale których w żadnym zakresie z niewiadomych przyczyn nie uwzględniono. Trudno mieszkańcom nazwać ten dokument zatem analizą w świetle jej definicji i obowiązującego prawa.

Mieszkańcy Milczańskiej zapowiadają dalszą walkę o swoje prawa i obywatelskie traktowanie. W dniu 2 lipca br. nastąpiło zgodne przegłosowanie zgłoszonej przez Radnego Mariusza Wiśniewskiego uchwały dotyczącej zmiany mpzp przez wszystkich członków Komisji Polityki Przestrzennej. To już drugie jednogłośne poparcie tej sprawy przez Komisję. W dniu

8 lipca br. nastąpi głosowanie zmiany mpzp w zakresie Milczańskiej na ostatniej przedwyciecznej sesji Rady Miasta. Wszyscy Radni jednogłośnie (przy jednym głosem wstrzymującym) zdecydowali o konieczności wzruszenia mpzp w zakresie ulicy Milczańskiej. Problem mieszkańców został nareszcie zrozumiany ale kolejne kroki w zakresie nowego trasowania ulicy Milczańskiej musi wykonać Prezydent Grobelny i podległa mu Miejska Pracownia Urbanistyczna. Mieszkańcy mają nadzieję, że wobec takiej decyzji Radnych Prezydent dostosuje dalsze swe działania do ram czasowych zgodnych z całą inwestycją. Równoległe nadszedł też czas na większe zaangażowanie w tę sprawę inwestora, który swą dotychczasową bierną postawą nie mobilizował Miasta do owocnej współpracy z mieszkańcami. To wspólny interes i wybór optymalnego dla wszystkich stron rozwiązania. Na początku sierpnia planowane jest kolejne spotkanie inwestora z mieszkańcami Milczańskiej. Miejmy nadzieję, że uda się zaprosić również przedstawicieli władz Miasta. Tylko wówczas jest szansa na podjęcie zobowiązań przez obie strony umowy. Brak zdecydowanego stanowiska lub pomocy ze strony inwestora będzie przez mieszkańców odebrany jednoznacznie negatywnie, a to zdecydowanie pogorszy wizerunek nowej inwestycji jeszcze przed jej powstaniem. Na razie inwestor – firma Apsys – potwierdza chęć dialogu i rozwiązań społecznych. Czy jednak w końcu zdecyduje się na udział w trójstronnym spotkaniu z Miastem, Radnymi i mieszkańcami Milczańskiej i czy to nie są deklaracje bez pokrycia, niebawem się okaże. Jak zapowiadają zdesperowani mieszkańcy, w ostateczności nie boją się radykalnych rozwiązań. Poznaniacy na forach internetowych otwarcie wyrażają swe niezadowolenie a przejawy ogólnospołecznej niechęci do nowej galerii widoczne są wszędzie.

Jak wynika z banerów rozwieszonych na osiedlu nie wyklucza się nawet blokady dojazdu do galerii handlowej pod oknami bloków mieszkalnych, jeśli zrealizowany zostanie aktualny mpzp. Niczego nie można wykluczać skoro mieszkańcy wydają się być niewygodni, zwykły dialog nie przynosi rezultatu, a do merytorycznego i efektywnego spotkania na wniosek mieszkańców od dawna dość nie może. Ostatecznością jest oczywiście sąd i planowane przez mieszkańców roszczenia odszkodowawcze z tytułu obniżenia wartości mieszkań. Ale do tego czasu jest wciąż nadzieja, że Prezydent zajmie się realizacją woli Radnych i sprawnie przeprowadzi procedurę zmiany mpzp, aby w wymaganym czasie ze wszystkim zdążyć. Wszystkich Poznaniaków zainteresowanych tą sprawą mieszkańcy Milczańskiej zapraszają na oficjalny profil PROTESTU na Facebooku. Dowolna wyszukiwarka internetowa skieruje Państwa na profil MILCZAŃSKA STOP. O dalszym przebiegu tej sprawy będziemy Państwa informować również w kolejnym wydaniu Głosu Rataje. Mieszkańcy liczą, że ich racje w końcu trafią do Władz Miasta i zostaną zrealizowane w postaci nowego - lepszego trasowania w tym obszarze.

autor: Grzegorz Marciniak

NOWA ESTAKADA KATOWICKA OSZCZĘDNOŚCI KOSZTEM MIESZKAŃCÓW?

Na początku bieżącego roku Główny Inspektor Budowlany zdecydował o zamknięciu północnej nitki estakady katowickiej. Ruch w obu kierunkach czasowo został poprowadzony nitką południową ale nie wiadomo jak długo to rozwiązanie będzie możliwe ze względu na pogarszający się stan techniczny obiektu. Obawy mieszkańców związane ze spodziewanymi korkami na okolicznych ulicach objazdowych na szczęście się nie sprawdziły. Poznaniacy dostosowali się do utrudnień, wybierając inne rozwiązania komunikacyjne. Za odbudową nowej estakady w dotychczasowej formie opowiedziały się wszystkie ratajskie Rady Osiedlowe. Plany i wizualizacje nowego obiektu zostały oficjalnie zaprezentowane na stronach Zarządu Dróg Miejskich i niestety od razu wzbudziły pewne kontrowersje. Z powodu zmiany oficjalnych norm środowiskowych dotyczących hałasu Miasto postanowiło całkowicie zrezygnować z planowanego dotychczas ekranu dźwiękochłonnego po północnej stronie estakady katowickiej. Te oszczędności Miasta kosztem komfortu życia oburzyły mieszkańców osiedla położonego nieopodal estakady. Ich zdaniem poszerzenie estakady o dodatkowy pas ruchu i „atrakcja” w postaci planowanej Galerii Handlowej Łacina spowodują zwiększenie ruchu i hałasu co będzie miało niewątpliwie wpływ na komfort życia na najbliższym osiedlu, nie wspominając o nowych blokach mieszkalnych, które niedługo mają powstać jeszcze bliżej tej trasy.

W dniu 10 kwietnia br. Rada Rataje przyjęła stanowisko w sprawie zauważonych i zgłoszonych przez mieszkańców nieprawidłowości i niedokładności w zakresie wyliczeń poziomu hałasu. Stały się one podstawą do aktualnej decyzji środowiskowej i pozwolenia na budowę estakady bez ekranu po stronie północnej. Stanowisko to zostało w odpowiednim terminie przesłane m.in. do ZDM w postaci uwag do projektu.

Autorzy wniosku podnoszą m.in. następujące kontrowersyjne i niezgodne ze sztuką kwestie:

- punkt obliczeń poziomu hałasu został odsunięty od pierwotnego punktu pomiaru o ponad 20 metrów;
- do obliczenia przewidywanego hałasu nie uwzględniono w ogóle kilku zabudowań mieszkalnych leżących kilkadziesiąt metrów bliżej estakady;
- w obliczeniach poziomu hałasu nie uwzględniono innych bloków mieszkalnych zaplanowanych do budowy w najbliższym czasie, w których poziom hałasu z pewnością przekroczy graniczną normę;
- mimo przewidywanego hałasu w nocy na poziomie 56 dB (przy normie 56 dB, której przekroczenie powinno skutkować zastosowaniem ekranów) nie planuje się ekranów dźwiękochłonnnych;
- nie zakłada się oczywistego odbicia hałasu w kierunku północnym od ekranu planowanego po południowej stronie estakady; Tak oczywiste błędy muszą zostać sprawdzone i wyjaśnione. Miejmy nadzieję, że dzięki dociekliwości mieszkańców uda się skorygować plany budowy zanim estakada katowicka powstanie. Jest wówczas szansa na zaoszczędzenie środków, które byłyby wydane na zakup i montaż barier niespełniających koniecznych w tej sytuacji wymagań. Sprawa jest jednak nadal w toku. Po interwencji Rady Rataje w Wydziale Ochrony Środowiska trafiła ona z powrotem do Prezydenta w celu wykonania ponownych analiz akustycznych i podjęcie działań przeciwhałasowych w odniesieniu do zabudowań po północnej stronie estakady katowickiej. Mamy nadzieję, że błąd ten zostanie naprawiony i nowa estakada będzie bezproblemowo służyć a nie przeszkadzać mieszkańcom Rataj i Poznania. O dalszym biegu sprawy będziemy informować w kolejnym wydaniu Głosu.

autor: **Grzegorz Marciniak**



Zdj. Od lewej północna strona estakady katowickiej pozbawiona wg planu ekranu dźwiękochłonnego, obok budowana droga robocza do obsługi inwestycji – w tym miejscu mieszkańcy proponują poprowadzenie drogi zbiorczej do galerii handlowej, po prawej zabudowania mieszkalne narażone na hałas z estakady.

HISTORIA AGRESYWNEJ DEWELOPERKI CZYLI JAK OMIJAĆ ZAPISY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO (MPZP) ORAZ SKUTECZNIE DZIAŁAĆ NA RZECZ ZMIAN KORZYSTNYCH DLA PRZYSZŁYCH INWESTYCJI DEWELOPERSKICH.



Zdj. Teren zieleni urządzonej przez Prezidenta pod inwestycje deweloperskie UWI.

Całość opisywanej historii to mnóstwo dokumentów, symboli, oznaczeń i urzędniczej nomenklatury, ale postaramy się ją przybliżyć w sposób prosty i czytelny. Historia terenów zielonych pomiędzy ul. Inflancką a Milczańską rozpoczyna się w październiku 2009 roku, czyli całkiem niedawno. Świeżo uchwalony MPZP Rataje – Łacina B określa te tereny jako zielone. Duży obszar niezagospodarowanej, ale pięknej zieleni jest zdaniem Radnych (i mieszkańców Rataj) istotną wartością w tej nasyczonej już mocno zabudową dzielnicy. Każdy mieszkaniec planujący swoją przyszłość może sprawdzić jakie plany ma Miasto na tym obszarze i podjąć życiową decyzję odnośnie zakupu mieszkania (lub pozostania w tej okolicy). Sielanka (albo po prostu normalność) zostaje zakłócona w 2011 roku. Na terenach przy ul. Inflanckiej pojawia się ciężki sprzęt i karczkuje roślinność, pojawiają się pytania ze strony mieszkańców. Okazuje się, że właścicielem terenu, na którym odbywają się prace jest deweloper UWI Inwestycje S.A., który zakupił tę działkę z wydanymi już warunkami zabudowy, a pozwolenie na budowę pierwszego budynku otrzymał miesiąc (!) przed wejściem w życie nowego planu zagospodarowania przestrzennego, w którym tereny te będą figurować przez kolejne lata jako zielone... Zastanawiająca jest niewiedza (?) urzędników i radnych, którzy w imieniu mieszkańców zdecydowali o przyszłości tych terenów. Jaki sens ma ciężka praca, konsultacje i w końcu decyzje tych gremiów jeśli na końcu okazuje się, że nie ma ona odzwierciedlenia w rzeczywistości? Więcej – informacje, do których mają dostęp mieszkańcy (obowiązujący i do wglądu MPZP) są fałszywe! Historia jednak na tym się nie kończy, w styczniu 2011 roku, a więc ponad rok od czasu kiedy decyzją radnych tereny te figurują jako zielone – Miasto wydaje pozwolenie na budowę dwóch kolejnych bloków... Po dwóch latach mieszkania przy placu budowy sytuacja się uspokaja (na chwilę, jak się okaże). Znany już nam deweloper odkupuje działkę sąsiadującą z osiedlem Zielony Taras przy ul. Milczańskiej i rozpoczyna proces mający na celu erozję istniejącego MPZP czyli likwidację terenów zielonych. Wspomniana działka jest przeznaczona w części na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, a częściowo pod zielenią urządzoną. Sąsiedzi z Milczańskiej mają świadomość przeznaczenia tego terenu, ale nie są tym zaniepokojeni ponieważ zgodnie

z obowiązującym Studium (czyli aktualnym prawem) zabudowa ta jest poważnie ograniczona. Niestety plany dewelopera nie uwzględniają obowiązujących zapisów... Planuje on postawienie dwóch olbrzymich bloków, jakby nie zdawał sobie sprawy (?) z obowiązującego prawa oraz przeznaczenia terenów, na których (sąsiadująca z miejscem planowanej inwestycji działka, która także należy już do UWI) planuje postawienie parkingów, które „odciążą” teren właściwej inwestycji co pozwoli na zwiększenie zabudowy. Plany te oprotestowane przez mieszkańców Milczańskiej oraz WOŚ Miasto odsyła inwestorowi do poprawy (co zrozumiałe) i tutaj rozpoczyna się trwający już proces powolnej erozji MPZP i „cichego” wydzierania obiecanej Poznaniakom zieleni. Oficjalnie deweloper próbuje zmieniać plany (w obiegu pism) wycofuje swoje wnioski i składa nowe – planując (na początek) postawić tylko jeden blok, ale to tylko szukanie wyjścia dla urzędników - aby nie musieli oni łamać prawa. W „nowym” postępowaniu Miasto nie dopuszcza do udziału w nim Wspólnoty Mieszkaniowej Milczańska 18a-i pomimo oczywistego wpływu planowanej inwestycji na teren wspólnoty! Na stronie internetowej UWI trwa w najlepsze sprzedaż (rezerwacja?) mieszkań w DWÓCH wielkich blokach. Równolegle inwestor zwraca się do Prezydenta o zmianę przeznaczenia terenów zielonych na mieszkaniowo-usługowe, a Prezydent pomimo negatywnej opinii Rady Osiedla Rataje (i nie trzeba dodawać – po prostu okolicznych mieszkańców) do wniosku się przychylił! Stara prawda – jak nie kijem to pałką – jeśli zgodnie z prawem nie można zrealizować swoich planów od razu, to próbuje się po kawałku. Przecież jeśli wyrwie się troszkę z zieleni miejskiej, to potem łatwiej argumentować, że w zasadzie jej już prawie nie ma - więc o co się kłócić... Po działaniach dewelopera i zgodzie na te działania Miasta coraz mniej jest drzew, starych krzewów i po prostu pięknej żywej zieleni, a coraz więcej smutku, rezygnacji i braku wiary w Miasto, które pokazuje, że to co obiecuje mieszkańcom to tylko zapisy bez wartości, które zawsze można sobie zmienić w imię nowych interesów i korzyści, wszystkich – tylko nie mieszkańców.

autorzy: **mieszkańcy ul. Milczańskiej 18a-i**



Rada Osiedla Rataje

BUDOWLAŃCY !!! NIE ROZJEŹDZAJCIE NAM ULIC NA RATAJACH !!!

Trudno wyobrazić sobie rozwój Poznania bez nowych inwestycji i ciągłych remontów. Tych na Ratajach jest już kilka a to dopiero początek utrudnień, jakie czekają nas w niedalekiej przyszłości a co gorsze potrwają nawet parę lat.

Trwająca w ślimaczym tempie budowa ulicy Katowickiej (od Milczańskiej do Maltańskiej) jest już na ukończeniu ale jak donoszą mieszkańcy, jeśli ktoś nie zrobi z tym porządku, chyba raczej niedługo będziemy się nią w tej jakości cieszyć. Ciężki sprzęt, który mimo wyznaczenia innych konkretnych dróg dojazdowych do budowy jednego z największych centrów handlowych w Polsce - Galerii Łacina podąża właśnie remontowaną ulicą Katowicką niszczy ją zanim ostatecznie powstanie. Nie wspominając o przejeżdżaniu przez tory tramwajowe, którymi ze względu na opłakany stan tramwaje mogą jeździć co najwyżej 30 km/h i ul. Milczańską, która jest wykonana z kostki brukowej...

Wspomniana wyżej budowa centrum handlowego zresztą mimo wielu innych kontrowersji już powoduje mocno zwiększony ruch ciężarowy nie tylko na ul. Katowickiej ale także na Rondzie Rataje i okolicznych ulicach dojazdowych. Te również mają dużą



Zdj. TIR podążający osiedlową, lokalną ul. Polanka (a wcześniej remontowaną aktualnie ulicą Katowicką).



Zdj. Transport ziemi przy budowie CH Łacina prowadzony ul. Milczańską pod banerem protestacyjnym.

szansę nie przetrwać tych kilku najbliższych lat budowy Galerii tymbardziej, że równoległe ma być prowadzona budowa nowej estakady katowickiej... Na załączonych zdjęciach widać jak ciężki sprzęt przejeżdża codziennie lokalnymi, osiedlowymi uliczkami ratajskimi. Szkoda, że oprócz mieszkańców nikomu innemu on niestety nie przeszkadza...

W imieniu mieszkańców Rada Rataje apeluje do osób odpowiedzialnych za drogi w Poznaniu i rozwiązania w zakresie budowlanego transportu ciężarowego trwających inwestycji, aby zachowując maksymalne bezpieczeństwo dla mieszkańców zadbać również o okoliczne ulice. Jeśli zostaną zniszczone z pewnością winnych jak zwykle nie będzie ale jeszcze trudniejsze okaże się znalezienie budżetu, z którego przyjdzie nam je na nowo remontować i budować.

Wszystkie zauważone przez Państwa nieprawidłowości w tym zakresie prosimy zgłaszać bezpośrednio do Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu. Na oficjalnej stronie internetowej znajduje się bezpośredni kontakt. Zachęcamy Państwa do zaangażowania w sprawie ochrony naszych dróg ratajskich przed ich dewastacją przez ciężki sprzęt z okolicznych budów. Miejmy nadzieję, że nowe budowy nie zniszczą tego, co już mamy...

autor: **Grzegorz Marciniak**

RATAJSCY STRAŻACY OSTRZEGAJĄ...



Opracował:
kpt. Jacek Orlikowski
Zastępca Dowódcy
Jednostki
Ratowniczo-Gaśniczej
Nr 7
(Poznań-Rataje)

Problem nieprawidłowego parkowania samochodów na ratajskich osiedlach mieszkaniowych trwa już niezmiennie od wielu lat. Mimo licznych interwencji Policji jak i Straży Miejskiej a także działań informacyjno – prewencyjnych Państwowej Straży Pożarnej w dalszym ciągu notorycznie samochody mieszkańców blokują drogi pożarowe oraz tzw. koperty zlokalizowane przy

budynkach wysokich i wysokościowych. Powyższe poważnie utrudnia służbom ratowniczym dojazd do obiektów oraz zagrożonych ludzi i mienia.

W sytuacji niebezpiecznego zdarzenia np. pożarowego dyspozytor obsługujący numer alarmowy straży pożarnej natychmiast wysyła pod wskazany adres minimum dwa wozy ratowniczo-gaśnicze, w tym ciężki samochód z drabiną mechaniczną. Auta gaśnicze mogą stanąć dalej od miejsca zagrożenia, bo podpięcie dodatkowych odcinków węży pożarniczych czy przeniesienie niezbędnego sprzętu ratowniczego trwa około kilkudziesięciu sekund.

Ale gdy trzeba natychmiast ewakuować kogoś z balkonu, z wysokiego piętra, a dra-

bina nie może podjechać pod sam blok, to niestety dochodzi do tragedii.

Na terenie ratajskich osiedli mieszkaniowych wielokrotnie zdarzają się sytuacje, w których strażacy z powodu nieprawidłowo zaparkowanych samochodów mają ogromne trudności w prowadzeniu skutecznych działań ratowniczo-gaśniczych. W takich sytuacjach Straż Pożarna może jedynie poinformować Straż Miejską lub Policję o problemie z dojazdem pod dany adres. To te organy uprawnione są do ewentualnego karania kierowców zestawiających swoimi pojazdami koperty, drogi pożarowe oraz wjazdy na nie.

Przy tej okazji chciałbym poinformować, że strażacy z ratajskiej Jednostki zdając so-

bie sprawę z tego jak poważny jest to problem regularnie rozpoznają operacyjnie poszczególne osiedla mieszkaniowe pod kątem możliwości dojazdu. Odbywa się to cyklicznie, w różnych godzinach, każdego miesiąca i ma na celu jak najlepsze przygotowanie strażaków do prowadzenia działań ratowniczo – gaśniczych w tych trudnych warunkach.

**Szanowni Państwo,
Parkujmy nasze samochody w miejscach do tego przeznaczonych. Nawet jeżeli wolne miejsce parkingowe znajduje się dalej niż byśmy sobie tego życzyli. Przecież chodzi tutaj o nasze bezpieczeństwo!!!**

RATAJSKIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE – RIO 2014

NAJWIĘKSZA MŁODZIEŻOWA IMPREZA SPORTOWA NA RATAJACH



Zdj. Uroczystość zakończenia Ratajskich Igrzysk Olimpijskich.

Wkrótce po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Londynie, w 2012 roku znicz olimpijski zapłonął również na Ratajach. Głównym organizatorem I Ratajskich Igrzysk Olimpijskich była Szkoła Podstawowa nr 20 przy współudziale finansowym Rady Osiedla Rataje. Ratajskie Igrzyska Olimpijskie przyjęły nazwę RIO. To pierwsza impreza w naszym mieście o takim charakterze i co najważniejsze ciesząca się niezwykle dużym zainteresowaniem młodzieży szkolnej. Igrzyska zostały pozytywnie przyjęte również przez władze miasta

Poznania, a także inne samorządy. Chcielibyśmy aby RIO na stałe wpisały się w kalendarz sportowy Rataj.

W roku olimpijskim 2014, w którym odbyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi, rozegrane zostaną II Ratajskie Igrzyska Olimpijskie RIO 2014.

Igrzyska rozpoczną się 15 września i trwać będą do 26 września. Udział w tej dwutygodniowej rywalizacji weźmie 13 szkół (6 podstawówek, 3 gimnazja i 4 szkoły ponadgimnazjalne), łącznie ok. 1200 uczniów.

Planowana jest osobna rywalizacja dziewcząt i chłopców w 8 dyscyplinach: 5 graczy zespołowych (piłka nożna, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, unihokej) oraz w 3 dyscyplinach indywidualnych (strzelectwo, tenis stołowy i lekka atletyka, w której będą 2 konkurencje: skok w dal, bieg na 60 m). W ciągu dwóch tygodni odbędzie się 28 imprez sportowych. Każda z nich będzie rozgrywana, jak na olimpiadę przystało, na innej arenie, czyli w innej szkole. Patronat finansowy nad tą imprezą sprawuje Wydział Sportu UM Poznania oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, którym Organizator serdecznie dziękuje za udzielone wsparcie.

W czasie trwania imprezy nie zapomniano również o najmłodszych mieszkańcach Rataj.

W dniu rozpoczęcia RIO 2014 odbędą się konkursy i zabawy sprawnościowe dla przedszkolaków, w których udział weźmie

9 przedszkoli i 4 oddziały przedszkolne. Patronat finansowy nad tym wydarzeniem objęła Rada Osiedla Rataje.

W ramach olimpiady odbędą się również ciekawe spotkania z olimpijczykami i mistrzami sportu, którzy opowiedzą młodzieży o swej drodze sportowej. Uroczyste zakończenie RIO 2014 planowane jest w dniu 26 września w Szkole Podstawowej nr 20 wraz z oficjalnym wręczeniem dyplomów, medali i pucharów dla wszystkich zwycięzców. Szczegółowy harmonogram RIO dostępny będzie na stronie internetowej ROR oraz na plakatach we wszystkich ratajskich szkołach. Impreza i rywalizacja zapowiada się jak zwykle bardzo ciekawie. Obecność mieszkańców Rataj z pewnością zmotywuje młodych sportowców do walki o trofea. Organizatorzy serdecznie zapraszają publiczność do kibicowania i udziału w imprezie. Wstęp oczywiście jest bezpłatny.



Zdj. Uroczystość otwarcia Ratajskich Igrzysk Olimpijskich.



Zdj. Aneta Konieczna – 4-krotna olimpijka, medalistka olimpijska z Londynu zapala znicz na RIO 2012.

Tych z Państwa, którzy chcieliby wspomóc finansowo to największe na Ratajach sportowe przedsięwzięcie zapraszamy do współpracy i kontaktu z Organizatorem pod numerem tel. 61 877 56 31. Młodzieży życzymy zdrowej rywalizacji, bicia rekordów i sukcesów sportowych.

autor: **Beata Lewicka – Płaczek**
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 20



Zdj. Uroczystość otwarcia Ratajskich Igrzysk Olimpijskich.

II EDYCJA DARMOWYCH BILETÓW DLA MIESZKAŃCÓW OSIEDLA RATAJE

Z myślą o naszych najstarszych mieszkańcach w roku 2013 po raz pierwszy zrealizowaliśmy zadanie, którego celem był zakup biletów do ośrodków kultury. Ciekawą ofertę zaproponował Teatr Muzyczny z którego postanowiliśmy skorzystać. Spektakle takie jak „Baron cygański” czy „Mayday” okazały się trafionym wyborem. Łącznie na wszystkie spektakle a było ich pięć wydanych zostało 155 biletów. Współpraca z Teatrem Muzycznym układa się dobrze jak również zainteresowanie mieszkańców było bardzo duże dlatego postanowiliśmy pomysł kontynuować. W tym roku zadanie zostało podzielone na dwa etapy. Pierwszy etap został zrealizowany wiosną. Rozdanych zostało 130 biletów na sześć różnych wyda-

zeń. Drugi etap planowany jest na okres jesienno-zimowy. Z darmowych biletów może skorzystać każdy mieszkaniec Osiedla Rataje, który ukończył 50 lat. Dla informacji przypominamy, że w granicach działania Rady Osiedla Rataje wchodzi takie osiedla spółdzielcze jak: Piastowskie, Jagiellońskie, Powstań Narodowych, Oświecenia, Rzeczypospolitej, Armii Krajowej, Bohaterów II Wojny Światowej oraz Polanki i Łaciny. Informacje o sposobie wydawania biletów będziemy umieszczać na naszej stronie www.osiedlerataje.pl oraz na profilu facebook: www.facebook.com/rada.osiedla.rataje. Całkowity koszt zadania wynosi 9 tys. zł.

autor: **Artur Gumny**

NOWY WYBIEG DLA PSÓW NA POLANCE

W zeszłym roku wraz z mieszkańcami osiedla Polanka, postanowiliśmy zatroszczyć się o potrzeby naszych czworonożnych przyjaciół. W tym celu spotkaliśmy się z radnym Adamem Pawlikiem, by zgłosić zapotrzebowanie i porozmawiać na temat możliwości zbudowania wybiegu dla psów w okolicach osiedla. Okazało się to możliwe, nasz wniosek został zaopiniowany pozytywnie a RO Rataje zabezpieczyła środki na ten cel. Dlaczego stworzenie wybiegu jest dla nas ważne? Z trzech powodów. Pierwszym jest stopniowe zabudowywanie terenów zielonych, co sprawia, że powoli nie mamy

gdzie spacerować z psami. Drugim powodem jest możliwość wspólnego dbania o kawałek przestrzeni miejskiej. Trzecim, najważniejszym aspektem jest czynnik społeczny – właściciele czworonogów będą mieli szansę na poznanie innych właścicieli – swoich sąsiadów. Mamy nadzieję, że RO Rataje dotrzyma słowa i wybieg dla psów powstanie jeszcze w tym roku, na co niecierpliwie czekamy.

autor: **Anita Krzyżaniak**
(Hello Polanka)

FESTYN DLA MIESZKAŃCÓW OSIEDLA RATAJE – ZAPOWIEDŹ

Szanowni mieszkańcy, chcielibyśmy już teraz zaprosić Was na festyn, który odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2014 r. w godz. 13:00-21:00. Miejsce imprezy planowane jest między X Liceum Ogólnokształcącym, Szkołą Podstawową nr 20 a Parkiem Rataje. Wstęp na festyn będzie bezpłatny. Podczas festynu zaplanowany będzie bogaty program artystyczny, sportowy i rekreacyjny z licznymi konkursami,

grami i zabawami dla dzieci i młodzieży. Będzie to również okazja aby zapoznać się z działalnością Rady Osiedla Rataje, porozmawiać z sąsiadem a dla dzieci miłe zakończenie wakacji.

autor: **Artur Gumny**

GŁOS RATAJ

Wydawca: Rada Osiedla Rataje, os. Powstań Narodowych 46, 61-216 Poznań, www.osiedlerataje.pl
Adres do korespondencji: Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych m. Poznania os. Bohaterów II Wojny Światowej 36, 61-386 Poznań
Redakcja: Artur Gumny, Sebastian Paczos
Redaktor naczelny: Wojciech Strzelecki
Skład i druk: Drukarnia GRAFIKA